

KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 26 Października. Rok 1860.

№

294.

Jutro, ŚŚ. 4ch Koronatów i Seweryna M.

Rada Administracyjna postanowiła: Wracają do używania praw cywilnych od daty NAJWYŻSZEJ Decyzji układowej wyrokującej, skazani na konfiskatę majątku, a mianowicie: a) skazani postanowieniem z d. 2 (14) Maja 1852 roku: 1) Franciszek *Binder*, od dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1858 r. 2) Adolf *Mieczkowski*, od d. 14 (26) Września 1856 r. 3) Józef-Sabin, 2ch imion *Kempinski*, od d. 16 (28) Stycznia 1860 r. — b) Skazani postanowieniem z d. 3 (15) Lutego 1853 r. 4) Kazimierz *Karpinski*, od d. 19 Lutego (2 Marca) r. b. c) Skazani postanowieniem z d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1854 roku. 5) Marcin *Suchodolski*, od d. 17 (29) Maja 1853 roku. Majątek więc jakiby od tych dat stał się którego z nich własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszków wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyroczczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na nich do tej daty jakiegobądź prawem przypadają.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 20 Września (2 Paźdz.): r. b., mianowała Xiędzę Pawła *Rakowskięgo*, Komendarza Kościoła Parafialnego w Miechowie, w Gubernji Radomskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xięże Leon *Radziwiłł*, wyjechał do Paryża.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej. — Zawiadania osoby interesowane o wakujących posadach Akuszerek m. Mszezonowa w Pcie Warszawskim i m. Dziatoszyna w Pcie Wieluńskim, z pensją po rs. 30 rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą do Urzędu Lekarskiego w Warszawie w gmachu Rządowym przy ulicy Miodowej Nr 7. — Inspektor Lekarski, Radca Kolleg: *Pozniakowski*. Sekretarz, *Grabiński*.

Jutro o godzinie 10ej z rana odprawi się w Kościele OO. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo za spójność duszy ś. p. Tekli *Skarzynskiej*, Założycielki i Prezydentki Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU i Opieki Ubogich Kościołów; na które, bolejąca Matka i Brat zmarłej, wraz z całym Stowarzyszeniem Adoracji, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj po południu, liczny orszak żałobny, przeprowadził z domu Hr: *Kwileckich* przy ulicy Marszałkowskiej, zwłoki ś. p. Józefa Hrabi Ordynata *Kwileckiego*, do Kościoła Parafialnego Śgo KRZYŻA. Orszak porzebowy rozpoczynały Konwenta tutejsze różnych reguł, oraz Zgromadzenie XX. *Misjonarzy*. Celebrował W. JX. *Pulaski*, Kapłan tegoż Zgromadzenia, Przyjaciel Nieboszczyka. W Orszaku Duchownym znajdował się JW. JX. Biskup *Halikarnaski*, Suffragan Warszawski. Przy wyniesieniu ciała, była obecna JO. Xiężna *Gorczakow*, NAMIESTNIKOWA Królestwa i inne dostojne Osoby. Zwłoki w bogatej trumnie, wiezione były na 6-konnych marach. Przed marami, Kamerjunkturze Dworu J. C. K. MOŚCI: Hr: *Wincenty Tyszkiewicz* i Baron *Konstanty Mengden*, nieśli oznaki zaszczytne zmarłego: Baron *Mengden*, Order *Orła Czerwonego* klasy IIgiej i klucz Szambelański Dworu Pruskiego;

Hrabi *Tyszkiewicz* zaś, Order Świętego WŁODZIMIERZA, Krzyż Wojskowy Polski i Krzyż Kawalerski *Legji Honorowej*. Za trumną postępowała Wdowa, Córka i Rodzina Nieboszczyka; oraz znakomite Osoby Wojskowe i Cywilne. Za przybyciem do Kościoła, okazałe oświetlonego, zwłoki na wspaniałym katafalku złożone zostały. Dziś z rana odprawiają się tamże solenne exekwie. — Hrabi Józef *Kwilecki*, potomek dawnej rodziny herbu *Sreniawa*, był Synem Antoniego Starosty Wschowskiego z *Radolińskiej*, a Wnukiem Franciszka Kasztelana Kaliskiego, Posta Króla i Rplitej przy Dworze Pruskim. W młodości swojej służył w b. Wojsku Xięwa Warszawskiego, i odbył tegoż kampanje, jako Adjutant Jenerała *Fiszera*, Szefa Sztabu Naczelnego Wodza, a swego Ojczyma; później odznaczył się walecznie w Sztabie Marszałka Xcia *Neufchatel* i *Wagram*. W kraju tutejszym przed laty kilkunastu, był Członkiem Kommissji Umorzenia Długu Krajowego, i Opiekunem Szpitala *DZIECIĄTKA JEZUS*. W końcu został zaliczony w stopniu Szambelana, do Dworu N. *Fryderyka-Wilhelma IV*, Króla Pruskiego. W Wielkim Xięstwie Poznańskim fundował Ordynację na dobrach dziedzicznych *Wróblewie*. Z pierwszego małżeństwa, z *Marjanną Czarnecką*, Krajczanką Koronną, zostawia córkę za P. *Wesierskim*, Dziedzicem dóbr w W. X. Poznańskim; z drugiego zaś z JW. *Alexandrą* z Hr: *Sobolewskich*, córką Senatora Wojewody, Prezesa Rady Administracyjnej Królestwa *Sobolewskiego*, miał syna *Stanisława*, zmarłego w wieku młodym i córkę *Marję* za P. *Janem Zawiszą*, Dziedzicem dóbr w Cesarstwie. Jak w zawodzie wojskowym mężtwo i waleczność, tak w życiu towarzyskim, wysokie ukształcenie i dociep niepospolity, odznaczały głównie zmarłego. Gorliwy o cześć BOŻĄ, w dobrach swoich wznosił Przybytki PANU Wszech Światów, a w jednym z takowych, zwłoki jego w grobie rodzinnym, złożone zostaną.

Marjanna z *Bilińskich* Igo ślubu *Olszewska*, 2go *Nowak*, 3go *Cerańska*, zakończyła życie w wieku lat 90. Pozostał Syn w nieobecności drugiego i Córka wraz z Wnukami i Wnuczkami, zapraszają *Krewnych* i *Znajomych*, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. *Augustjanów*, na cmentarz *Powązkowski*.

Otrzymaono smutną wiadomość o zejściu w Paryżu ś. p. Xięcia *Eustachego Sapiehy*. Skon jego okrywa żałobą najznakomitsze rodziny w kraju, i zagranicą, z którymi był spowinowacony jak równie znajomych. Pozostawił Wdowę *Różę* z Hr: *Mostowskich*, i nieletnich Syna i Córkę.

W dniu onegdajszym, *Adam Janczarski* wyrobnik, lat około 60 liczący, będąc wieziony jako chory do Szpitala Śgo *DUCHA* na kurację, w drodze życia zakończył.

Znany od lat dawnych *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski* *Jana Jaworskiego*, wielu nowemi ozdobiony ilustracjami, wkrótce opuści prasę. Ogłoszenia różnych zakładów, przyjmują się do d. 9go b. m.

Donieśliśmy już, że w dniu 26m Października r. b., zmarła w Celejowie pod Nową Alexandrją (Puławami) ś. p. Ludwika z Zachorskich *Mathomme*, żona Plenipotenty Hrabów Zamojskich i Naczelnika ich Kancellarji. Zmarła była małką znakomitej artystki amatorki Zofji *Mathomme*, terazniejszej żemżnej Pani *Klemensowskiej*, której talent nieraz w piśmie naszym zasłużenie wynosiliśmy. Znalśmy dobrze zmarłą ś. p. *Mathomme*, patrzyliśmy na jej przywiązanie do jedynej córki, na jej starania, aby imię tej córki otoczone było uwielbieniem, nie tylko z talentu ale i z zalet serca. Znana jest bardzo wielu mieszkańcom Warszawy, gościnność i uprzejmość zmarłej; kiedy w czasie poniedziałkowych muzycznych wieczorów, zbierało się w jej domu towarzystwo, składające się z osób, nie tylko głośnych w muzycznym świecie, ale odznaczających się zasluga w różnych gałęziach, sztuki i literatury. Możemy śmiało powiedzieć, że strata tej osoby nie tylko bolesną jest dla męża, córki i rodziny, ale dla towarzystwa, którego była znakomitą częścią. Żony i matki, mogły widzieć w niej wzór tych coraz rzadszych patriarchalnych cnót niewieści; gospodynie domów wzór uprzejmości i gościnności. Wiemy jak wielką boleścią, cios ten dotknął męża i córkę; podzielamy ich żal i słowami szczerego współczucia, chcemy przynieść ulgę ich cierpieniom.

W Pow: Telszewskim w m. Worniach, 5go Sierpnia, w nocy z Piątku na Sobotę, w rodzinie Rabina miejscowego *Grynberga* i jego syna Izraela *Rabinowicza*, nagle zachorowało 11 osób. Wezwany Doktor *Andrzejewski* natychmiast zdecydował, że nieustanne wymioty chorych, są skutkiem użycia arszeniku. Podejrzanie padło na Gierszona *Oszerowicza Bejma*, którego widziano jak wchodził do mieszkania ich w Piątek wieczorem, kiedy wszyscy z powodu szabasu znajdowali się w szkole, w domach zaś prawie nikogo nie było. Aresztowany wyznał przed setnikiem, że czując nienawiść do Rabina za to, że nie dawał mu rozvodu z żoną, również i do syna jego *Rabinowicza*, w czasie kiedy znajdowali się w szkole, do przygotowanych już i stojących w piecu kuchennym potraw wsyłał arszenik. Z wysłedzenia okazało się, że żyd *Bejm* od niejakiego czasu postrzegany był w pewnym obłąkaniu, które zresztą nie miało żadnych oznak niebezpieczeństwa. Otruci, dzięki skutecznej pomocy lekarskiej, zostali od śmierci uratowani, niektórzy z nich jednakże byli jeszcze niebezpiecznie chorzy.

Cesarska drukarnia w Wiedniu, jedna z najznakomitszych w Europie, używa już teraz papieru ze słomy kukurydzowej, który jak donieśliśmy, ma się równać papierowi z gałganów. Dawno już fabrykanci papieru zajmują się wynalezieniem materji surowej, która by zastąpić mogła miejsce coraz droższych gałganów (w naszym kraju cena ich przez lat kilka podniosła się także znacznie), dotąd jednak wszystkie papiery wyrabiane ze słomy, uważano tylko za próby nieznaczające w wielkim handlu i przy zwiększającej się coraz bardziej we wszystkich już dziś krajach Europy konsumcji papieru. Obecnie dopiero papier kukurydowy rozstrzygł podobno stanowczo tę kwestję.

Inauguracja domu Stowarzyszenia Czeladzi Rzemieślniczej we Lwowie, odbyła się w Niedzielę dnia 28 z. m. Najdostojniejszy Arcy-Biskup *Wierzchlejski*, raczył poświęcić ten dom Stowarzyszenia.

Z Plockiego. — W kraju naszym, gdzie staropolska gościnność, jest jednym z głównych węzłów łączących społeczne życie nasze, każde zgromadzenie ożywione serdecznym ogniem wzajemnego współczucia, i ogrzane płomieniem tej wrodzonej Sławianom gościnności, zasługuje na wspomnienie. Do rzędu takich należy, świetne zebranie dnia 14go Października r. b., w domu JW. Onufrowej *Bromirskiej*, w dobrach dziedzicznych Starożeb, w Powiecie Płockim leżących; z powodu Imienin samej Gospodyni, i dla uczczenia przybyłej z Galicji dostojnej jej Kuzynki Hrabianki *Zaluskiej*. Liczne grono Obywateli z okolic zjechało do Starożeb, gdzie wspaniałe przyjęcie czekało na nich w pałacu. Bogata oranżerja miejscowa, dostarczyła kwiatów i roślin exotycznych do przystrojenia wschodów i miejsca przeznaczonego dla muzyki. PP. *Lewandowski* i *Ejbel* przybyli z Warszawy, ukryci w tym klabie zielonym i woniającym, grali najnowsze dzieła; a grono ochoczej młodzieży płci obojej, posłuszne brzmieniu tej wybornej muzyki, dotrwało aż do rana wśród serdecznej zabawy. Oprócz licznych gości zgromadzonych z okolicy, JW. Gubernator Cywilny Płocki *Bońkowski* i Prezes Dyry. Szeregółowej Tow: Kred: Ziemi, a zarazem zastępca w Obywatelstwie przewodnik Domu Złocień Rolników Płockich JW. *Jackowski*, przybyli na tę uroczystość. Podczas wytwornej wieczery, zgromadzeni Obywatele spełnili toast na cześć P. *Jackowskiego*, chcąc tym sposobem uznać jego wysokie zasługi, i zaszczytne stanowisko, które sobie wyrobił przez pracę podjętą, dla dobra i korzyści ogółu. Zabawa przeciągnęła się aż do rana. Obok rześkiego oświetlenia salonów, przepysznie i tajemniczo wyglądał park pałacowy, również oświetlony wspaniale. Nikt pierwszy nie mógł wyrwać się z tego czarodziejskiego koła, w którym obok świetnych strojów, wdzięków i woni, panowała ta niewytłomaczona radość rodząca się z szczerzej gościnności. Dla tego to pewnie, pamięć tego wieczoru w Starożebach, przechowa się na długo w sercu każdego, kto potrafił ocenić uprzejmość i poświęcenie się zacnej Gospodyni, i ukochał pra-stare Ojców naszych zwyczaje.***

Jednym z lepszych krajowych futer, są jak wiadomo lisy, bo i nadzwyczaj ciepłe i nadzwyczaj lekkie, co właśnie stanowi wielką wartość futra. Wiele jednakże bardzo z nich, traci włos zbyt prędko, co szczególnie przy noszeniu go na frakach lub surdutach, nie bardzo jest przyjemnem. Głównym jednak powodem zbyt prędkiego uszkodzenia włosów, jest to, jak doświadczenie stwierdziło, iż oprócz strzelania, bardzo wiele ginie lisów, na trucie. Zabitego przeto lisa, włos przy dobrem zwłaszcza zachowaniu futra od moli, trzyma się jak najlepiej, lecz z zatrutego, a do tego jeszcze nie zaraz po otruciu znalezionej, trucizna ta rozkłada się i wpływa nadzwyczaj na osłabienie tegoż włosów. W ogóle, nie jesteśmy wcale za truciem zwierza tak jak i za wyławaianiem ptastwa w sieci, bo jakkolwiek lis jest żarłoczny, zawsze jednak choćby dla samego tylko futra, już ma swoje zalety, a i tak strzelając go o każdej bez wyjątku porze, dosyć się go i bez trucia wytepi. Dodać tu jeszcze winniśmy uwagi pewnego starego myśliwca, który radzi, ażeby w przypadku otrucia lisa, dla zabezpieczenia włosów od wychodzenia, natychmiast po znalezieniu go, zanurzyć całego w zimnej wodzie i chwilę w niej pozostawić.

Członek Angielskiej Izby Niższej z Hrabstwa Ludlow, Mr Botfield, powziął zamiar, jak donosi *Athaeneum*, zebrać wszystkie katalogi istniejących w Anglii jeszcze z przed czasów reformacji bibliotek klasztornych i prywatnych. Będzie to szacowny materiał do historii literatury w Anglii i Szkocji w średnich wiekach, i zamiar ten znajdzie pewno pomoc w całym kraju.

W dobrach *Orońsk* położonych o 2 mile za Radomiem, istniejąca tamże ciepłarnia, w ciągu lat kilku tak rozlicznymi zapasami wszelkiego rodzaju roślin i kwiatów wzbogaconą została, iż dziś bez szkody dla tejże ciepłarni, może dzielić się z innymi pragnącymi nabyć podobne osobliwości.

Wkrótce będzie przedstawiony po raz pierwszy w Wilnie dramat *Majeranowskiego* p. n. *Córka Miecznika* czyli *Domy Polskie w XVIIym wieku*. Prace dramatyczne *Majeranowskiego*, pomiędzy którymi szczególnie zwracają na siebie uwagę *Urszula Mejerin* i *Córka Miecznika*, prawie zupełnie są unas nieznanne; po śmierci autora, który je pisał dla sceny Krakowskiej, rękopisma rozproszone po rozmaitych rękach, dotąd nie mogły być drukiem ogłoszone. Spodziewać się jednak należy że znany chlubnie artysta-malarz P. Władysław *Majeranowski*, przez wzgląd na dobro literatury krajowej, zechce się zająć zebraniem wszystkich dramatów po ojcu pozostałych, i drukiem je ogłosi.

P. Ludwik *La Chapelle*, Fabrykantram złoconych, Syn niegdy Tomasza *La Chapelle*, ustalił sobie wzięcie sumiennego i zdolnego w swoim zawodzie rękodzielnika, z powodu wykonywania artystycznego powierzonych mu ozdób złoconych w pałacach i Kościołach. Szczególniej zaś wykończony przezeń Ołtarz Wielki w Kościele Śgo Krzyża w Warszawie, utwierdził jego sławę i wywołał poklask powszechny między znawcami. Dziś przechodząc około gmachu do XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu należącego, spostrzegąc się daje znak fabrykanta ram złoconych, i w środku niego napis po francuzku *Eleve de Thomas La Chapelle*. Wielu sądzi, że tu się przeniosła fabryka P. Lud: *La Chapelle* jedynego spadkobiercy i syna Tomasza. Dla wyprowadzenia przeto z błędu Publiczności, proszeni jesteśmy o objaśnienie, że to dawny uczeń ś. p. Tomasza *La Chapelle*, użył tej firmy, zaś fabryka Syna tegoż rękodzielnika, P. Ludwika *La Chapelle*, istnieje przy zbiegu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 1065 w domu W. *Blumenfelda*, i za wykonywane w niej tylko roboty, odpowiada.

Znany właściciel zakładu litograficznego przy ulicy Długiej P. Max: *Fajans*, opuszcza Warszawę, udając się na sześć tygodni za granicę, w celu przyswojenia dla tegoż zakładu swego najnowszych wynalazków w sztuce litograficznej, która olbrzymie postępy uczyniła zagranicą. P. *Fajans*, z wiedzy wszystkie cenniejsze stolice Europy; mamy przeto nadzieję, że z podróży tej, przyniesie nam niemałe dla sztuki korzyści.

Budowa stajen nie jest tak łatwą rzeczą jakby się komu zdawało, z właszcza jeżeli Budowniczy zwraca szczególniejszy wzgląd na urządzenie ich według wymagań higieny. Zdrowie bowiem i wygodą jest najgłówniejszą podstawą dla konia, a im ten wyższej jest rasy, tem większych właśnie starań około siebie wymaga. Otóż stajnię taką odpowiednio pod każdym względem higienicznym zasadam, buduje obecnie w dobrach Mała-Wieś

pod Grójcem, Budowniczy P. Teodor *Schoen*, i dla tego gdyby kto z PP. Właścicielei chciał się bliżej pod względem podobnej budowy porozumieć z nim, znajdzie go obecnie od 9tej rano do 5tej wieczorem w domu Nr 2373 przy ulicy Dzielnej w Warszawie.

Monitor Paryzki podaje opis nowej maszyny do zarabiania chleba, pomysłu jakiegoś Pana *Reboisson*. Składa się ona z kadzi zamkniętej szczelnie, usuwa wkładanie rąk do ciasta dla przeróbki, pozwala jednemu człowiekowi zarobić tyle ciasta, ile pięciu ludzi zarobić nie zdoła dotychczasowym sposobem. Od pewnego czasu znaczne ulepszenia zaprowadzono w robocie chleba a równie ważne zaprowadzi zamierzają; głównie zależą one na użyciu machin do zarabiania ciasta i pieców z przeciągiem powietrza, albo pieców z ogniskiem (atre) ruchomem. (Piece z ogniskiem ruchomem, znajdują się w Piekarni Młyna Parowego w Warszawie).

Przyprawianie gutaperchowych podeszew do butów, bucików, kaloszy i t. p., jest nadzwyczaj praktyczną i dogodną rzeczą. Obok bowiem lekkości, zastępują one jak najdokładniej dubelto we skórzane podeszwy, a prócz tego nie przepuszczają najmniejszej wilgoci i utrzymują ciepło. Jest to pomysł czysto angielski, który przyswoił sobie z wielką zręcznością, jak to wspomnieliśmy, P. *Appelzweig*, zamieszkały przy ulicy Elektoralnej i Przechodniej Nr 797. Podobnież tenże P. *Appelzweig*, wybornie reperuje uszkodzone kalosze guttaperchowe, które częstokroć dla zbyt małego uszkodzenia należałoby zarzucić. Dodać tu winniśmy, iż przyprawienie podeszew z guttaperchy, odbywa się na każdym rodzaju obóvia, i dopasowuje się na będące już podeszwy skórzane, przez co trwałość tychże staje się tem większą i prawie robi podeszwy nie zdarte.

P. Michał *Wolski*, mieszkający w Żytomierzu, wynalazł (jak donosi *Telegraf Kijowski*), sposób leczenia zabójczej choroby bydłowej zwanej dżumą (typhus contag. bovum). Pigułki przezeń robione, w wielu majątkach obywatelskich na Wołyniu miały bardzo zbawiennie oddziaływać przeciwko straszemu nieprzyjacielowi bydła.

Xięgarnia R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, otrzymała na główny skład dzieło dopiero co wyszłe, p. n. *Opowiadania dla dzieci*, podług dzieła P. *Pape-Carpantier*. Dzieło uwieńczone przez Akademię Francuzką. Wydał T. Xę L., z 2ma rycinami k. 90.

Pismo perjodyczne Petersburskie p. n. *Ruskie Słowo*, w tegorocznym zeszyście Lipcowym, zamieściło przekład T. *Millera* całego *Wallenroda*. Niektóre miejsca wierne i udatne, ale ogół słaby i nie oddaje całej potęgi i wielkości oryginału.

Pierwsze Węgierskie powszechne Towarzystwo Assekuracyjne w Peszcie, otworzyło niedawno oddział zabezpieczenia na życie.

Robione doświadczenia okazały, że śledzie przejęte zgnilizną, które dotąd po wybrakowaniu w portach zakopywano do ziemi, iżby nie były sprzedawane; mogą być korzystnie użyte za nawóz, a jednak dodaniem nie gaszonego wapna tak przerobione, iż żadną miarą nie będą mogły używać się na pokarm. W skutek tego, władze miejscowe w Rydze, po wybrakowaniu zgnitych śledzi, zmieszaniu ich z wapnem w obecności urzędnika i przetrzymaniu na komorze najmniej przez dni dwa, zarządzają sprzedaż tego środka użyźniania roli.

„Chwała na wysokości BOGU, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.” Słowa te brzmią pomimo woli w ustach naszych po ukończeniu chwalebnego dzieła, o jakim wczoraj wspomnieliśmy, a jakim jest, odrestaurowanie kompletne wewnątrz i zewnątrz, Kościółka na byłym cmentarzu Sto-Krzyskim w Warszawie. Zaledwie wzięto się do dzieła w roku zeszłym, a już znaczne posypano ofiary. Niechaj BÓG zapłaci *wszystkim Dobrodzicielom*. Dziś tylko ciesząc się ukończeniem tego dzieła, pozostaje nam podziękować tym wszystkim którzy z znakomitemi pospieszili ofiarami, a mianowicie: Zgromadzeniu XX. Misjonarzy Warszawskich, które tak w materiale, jako też i w gotówce bardzo wiele złożyło. *WW. Acho...* za ofiarowany żyrandol. *W. Dre..* za świeczniki, zachęszuki, Krzyż duży żelazny i t. p. szczegóły. *WW. Broni.....* i *Bra....* za nowy biały materialny ornat. *Wnej Gep...* za nowy kanwoy dywan. *W. Piotrow.....* za urządzenie drogi do Kościółka. *WW. Hirsch.....* za bogate pokrycie na Ołtarz Wielki i boczne stoliki, jako też za lichtarze i t. p. szczegóły. *Wnej Malin.....* za nowy ornat niebieski z białym słupem. *W. Józce.....* za postawiony nowy Krzyż na cmentarzu. *WW. Wam....* za dwa kandelabry mosiężne. *W. Tisch...* za dwa lichtarze platerowane i Krzyż takiż. *W. Walie.....* za zebranie znaczniejszych ofiar, mianowicie zaś *W. Józefowi Boczkowskiemu*, i tym wszystkim którzy za jego pośrednictwem znakomite złożyli ofiary, tak na sprawienie utensylii w zakrystyi i ławek kościelnych, jako też nowego pięknego organu już zupełnie przez *P. Mielczarskiego* ukończonego. Na intencję tych wszystkich Dobrodziców, odprawi się w tym Kościółku o czem również wczoraj wspomnieliśmy. uroczysta Wotywa w przyszłą Niedzielę t. j. dnia 11go Listopada o godzinie 10tej z rana.

„We wsi Ozegowie dnia 25 Października r. b. zmarł *Marcelli Pietrasiewicz*, Syn Obywatela ziemskiego, na chorobę piersiową, która od niejakiego czasu zrywa na niełitościwie najpiękniejsze kwiaty ziemi naszej. Po skończeniu Gimnazjum Filologicznego w Piotrkowie, gdzie kształcił się i pracował, otoczony szczerą miłością współ-kolegów, ś. p. Marcelli, udał się do Warszawy i pracował w Banku Polskim, lecz po upływie 11tu miesięcy zastabł na kaszel, skutkiem tego wyjechał do Rodziców na wieś, dla poratowania zdrowia. Tymczasem BÓG zrządził inaczej, pomimo wszelkich zabiegów i starań Doktorów i najtroskliwszej opieki Rodziców, przez 4 miesiące ciężko chorując, życie zakończył. Spokój jego duszy.” — *J. S.*

W Stanach Zjednoczonych Ameryki, żyje w Florydzie murzynka, która liczy 125 lat wieku. Jest zupełnie zdrowa i silna, i zdaje się że jakkolwiek niewolnica tylko, jest jednakże ona *najstarsza* ze wszystkich na kuli ziemskiej.

Ciekawe są wiadomości z Syrii: „Trudno sobie wyobrazić, pisze raport *Jenerała Beaufort d'Hautpoul*, w jakim stanie opłakanym zastaliśmy *Deil el-Kamar*; domy wszystkie poburzone, a ulice zaśłane trupami. Widok rozdzierał serce, jak tysiące *Chrześcjan*, po największej części kobiety i dzieci, które z nami tu przybyły, odszukiwały w płaczach i narzekaniach krewnych swoich między poległymi i miejsc gdzie przedtem mieszkały. Na prędcę urządził *Jenerał* pewien rodzaj rady gminnej z poleceniem szukania zasobów dla przybywających ro-

dzin; a tymczasem zajęto się grzebaniem ciał leżących po ulicach. Powietrze w tej stronie tak było zepsute, że musiano obóz w dalekiej od *Deir* rozłożyć okolicy, chcąc wojsko ochronić od zarazy morowej.”

W nadchodzącą Sobotę t. j. dnia 10 b. m., rozpoczyna się w *Resursie Kupieckiej* prelekcje popularno-naukowe. Przedmiotem wykładanym w pierwszej prelekcji przez *Profesora Jurkiewicza* będzie geologia; rozpocznie się o godz: Tej wieczorem. W środku sali będą miejsca numerowane za opłatą po kop: 25 od osoby, wszystkie zaś inne miejsca nie numerowane na sali i na galerji po k. 15. Członkowie *Resursy* i życzący mieć miejsca zapewnione, raczą zgłaszać się po bilety do Kancelarji tej: że *Resursy* we *Czwartek* od godz: *Sej* rano do godz: *Sej* wieczór. Dochód z tych prelekcji przeznaczony jest na cel dobroczynny.

Komitet *Towarzystwa Nowej Resursy*, ma honor zawiadomić szanownych Członków, iż w d. 8 b. m., t. j. jutro, daną będzie kolacja składkowa, na którą, każdy z Członków wraz z zaproszonymi przez siebie gośćmi, zapisywać się może u *Ekonomy Resursy*.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnięcia 97 loterii *klassycznej 4tej klasy*, w obec Osób ze strony *Rządu* oraz delegowanych *Obywateli WW. Strasburgera* i *Grymowskiego*, odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: *Rs. 5,000*, na Nr *9,218*, $\frac{5}{5}$, w *Kantorze Głównym*. *Rs. 1,000*, na Nr *5,742*, $\frac{5}{5}$, u *Smoleńskiej* w *Warszawie*. Po *rs. 500*: na Nr *15,110*, $\frac{1}{x}$, u *Rosena* w *Warszawie*, i na Nr *16,589*, $\frac{5}{5}$, u *Landau* w *Surwałkach*. *Rs. 300*, na Nr *1,065*, $\frac{2}{2}$, u *Peretza* w *Tykcinie*. *Pors. 120*: na Nr *8,297*, $\frac{5}{5}$, u *Maliniaka* w *Warszawie*; na Nr *8,315*, $\frac{5}{5}$, u *Michelsohna* w *Piotrkowie*; na Nr *14,448*, $\frac{5}{5}$, w *Kantorze Exp*: u kolektora *Kwapińskiego* w *Miechowie*, i na Nr *18,056*, $\frac{5}{5}$, u *Dawidowicza* w *Koninie*.

Kurs wzorajszy: za *pół-imperjały* dają *rs. 5 kop: 46*; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają *rs. 90 kop: 10*, wartość kuponu *kop: 40*; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają *rs. 14 kop: 66*, wartość kuponu *kop: 22 $\frac{1}{2}$* .

Onegdaj, na targach odbywających się w *Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy*, płacono za wiadro okowity próby 10tej, *rs. 2 kop: 72 $\frac{1}{2}$* do *rs. 2 kop: 75 $\frac{3}{4}$* ; za *garniec* od *kop: 89* do *kop: 90*.

ANGLJA. Londyn, 2go Listop. — *Times* czyni uwagi nad *depezą* z *Chin* nadeszłą, i wynurza nadzieję, że nie jest dokładną co do głównych punktów. Ubolewa on także nad tem, że *Pełnomocnicy* udali się do *Pekinu*, bez armji, gdyż trwały pokój z *Chinami* jest niepodobny dopóty, dopóki mieszkańcy tej stolicy nie przekonają się, że *Anglja* ma tak długie ramie, iż dosięgnąć ich potrafi. *Sam Cesarz* będzie lekce ważył traktaty, które podpisze, dla uniknienia naglących trudności, póki będzie sądził, że rezydencja jego jest bezpieczną. *Times* obawia się, aby *Pełnomocnicy Cesarsey*, skoro *Lord Elgin* i *Baron Gros* przybędą do *Pekinu* bez armji, nie rozgłosili, że barbarzyńcy ci, uznając nareszcie niepodobienstwo atakowania straconych fortec *Państwa Niebieskiego*, stawili się dla objawienia swej uległości i złożenia hołdu *Władzy Państwa*. *Cesarz* zaś, nie będzie mógł, podług *Timesa*, nigdy zrobić ważnych ustępień narodowi, który niby zwyciężony został i którego *Ambassadorowie* przybyli jedynie dla złożenia daniny. — *Morning-Post* pokłada większą ufność w ostatecznym wypadku kampanji, i wynurza nadzieję, że *Chiny*, po

ostatniej nauce jaką odebrały, skłonią się nareszcie do tego czego odmawiały przed 18u miesiącami, to jest do ściślego wypełnienia przyjętych zobowiązań. Tenże dziennik oświadcza, że na ten raz Ambassadorowie powinni wymagać wynagrodzenia kosztów wojennych i rekojami względem wypełnienia ze strony Chińczyków nałożonych im warunków. — Gniew prasy angielskiej, wywołany mniemaną interwencją floty francuzkiej przy ujściu Garigliano, zaczyna się usmierzć. *Morning-Post* ogłasza uwagi zdążające do uspokojenia opinii publicznej, a uzasadniające się, jak wnosić można, na wyjaśnieniach danych Gabinetowi St. James przez Gabinet Tuileryjski. Podług tych uwag, Rząd Francuzki chce uniknąć tylko przykrej ostateczności, iżby Król Neapolitański nie był zmuszony poddać się własnym poddanym jako jeniec wojenny, lecz nie myśli bynajmniej przełamywać systematu nieinterwencji. (Iod: Bel:).

FRANCJA, Paryż, 2go Listopada. — Wiadomości o zwycięstwach odniesionych w Chinach, zajmują tu uwagę powszechną. Zdaje się że pokój z Państwem Niebieskiem, wkrótce zawarty zostanie, i że w skutku tego, główną część wojsk użytych na wyprawę do Chin, będzie można zwrócić na Kochinchinę. *Patrie* donosi już, że Dowódcy mają zamiar zdeblokować najpierw miasto Saigon, otoczone przez liczną armję Kochinchinąską, a następnie rozpocząć kroki zaczepne, i opanować jeśli nie całe Państwo Annam, to przynajmniej główne miasta, a mianowicie Hue. — Ambassador Francuzki w Rzymie, przesłał do tamecznego Ministra spraw zagranicznych energiczną notę, w której użala się na nadużycie popełnione przez Rząd Rzymski względem wiadomej depeszy, celem sfalszowania jej. — Deputacja przybyła do Paryża z Viterbo, z prośbą, aby to miasto nie było ostatecznie oddawane pod władzę PAPIEŻKĄ, dotychczas nie zdołała uzyskać posłuchania u P. *Thouvenel*. — Hr. *Kisielew*, wrócił wczoraj do Paryża z Warszawy. — Słychać, iż z Anglii nadeszło zaproszenie, aby P. *Perstigny*, mógł wrócić do Londynu na ucztę którą wkrótce daje Lord-Mayor tameczny. Zapewne na uczcie tej wymienione będą między Posłem Francuzkim a Lordem *Palmerston*, mowy ścięśniające nieco rozwołniony węzeł przymierza między obu Rządami. — Jenerał *Lamoriciere*, opuścił Rzym, i przybył podobno zeszłej Niedzieli do Angers, gdzie nań oczekiwała małżonka wraz z rodziną. (In: Bel:).

HISZPANJA, Madryt, 1go Listop.: — *Gazette* ogłasza dekret, na mocy którego ma być dokonane ogólne obliczenie ludności Hiszpanji, tak krajowców jak cudzoziemców. Obliczenie to, odbyć się ma 25 Grudnia wieczór, za pośrednictwem jednoczesnego spisu imiennego. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Depesze dzisiejsze potwierdzają tylko podane już przez nas szczegóły o przejściu armji Piemontkiej przez Garigliano i świetnem zwycięstwie odniesionem pod osobistym dowództwem Króla *Wiktora-Emmanuela* nad wojskami Królewsko-Neapolitańskimi. Maóstwo jeńców, namiotów, zapasów wojennych i cały tabor obywatelski, wpadły w ręce zwycięzców, którzy, co jest najważniejsze, zajęli zarazem pozycje panujące nad Gaetą. Los więc tej twierdzy dziś już za rozstrzygnięty uważać należy, i zapewne przygotowania oblężnicze wstrzymają, zapowiedziany już nawet wczorajszemi telegramma-

mi wjazd Króla *Wiktora-Emmanuela* do Neapolu. Kto wie nawet, czy w obec zwycięstwa Piemontczyków, przy zajęciu przez nich stanowisk, z których za pomocą dział gwintowych łatwo Gaetę zburzyć mogą, i przy demoralizacji wojska Neapolitańskiego, nie nastąpi kapitulacja wspomnianej twierdzy. — Pogłoska, o lekkim ranieniu Króla *Wiktora-Emmanuela* w bitwie nad Garigliano, nie potwierdza się.

Z Turynu donoszą, że wkrótce Hr. *Cavour* ma przysłać Dworom Europejskim memorandum. — Do Turynu miały także nadejść zapewnienia z Paryża i Londynu, iż Austria nie przekroczy swego odpornego stanowiska. *Patrie* dowodzi, że takie postępowanie Austrii przypisać należy głównie temu, że Mocarstwo to jest dziś zupełnie odosobnione. (Nord).

PESZT, 3 Listop.: — Melchior *Lonyai*, mianowany Nadzupanem Komitatu, nie przyjął tego urzędu. Wymieniają także nazwiska 16tu innych Nadzupanów, którzy nie przyjęli tej godności.

MARSYLJA, 3go Listop.: — Korrespondencje nadeszłe tu z Rzymu, są datowane 30 Października. — Jenerał *Lamoriciere* odrzucił tytuł Xięcia, ofiarowany mu przez Ojca Sgo; ale ma podobno przyjąć godność szlachcica Rzymskiego. — Bezzład panuje w prowincji Viterbo. — Król *Wiktora-Emmanuela* zamierza, jak zapewniają, wejść do Neapolu w dniu, w którym *Franciszek IIgi*, opuści ziemię Włoską. Jednakże programat wjazdu już ogłoszono. — W Malfeta miało miejsce poruszenie reakcyjne, i wywieszono sztandar biały.

TURYN, 3go Listopada. — Z Neapolu pod datą dzisiejszą donoszą, że część dywizji *Sonnaz*, przeszedłszy Garigliano, opanowała most żelazny i wzięła licznych jeńców. Marynarka rzuciła także most na łodziach przy ujściu rzeki, a trzeci most stawiają powyżej mostu żelaznego. Jutro cała armja przejdzie Garigliano. — Wojska Królewskie cofnęły się ku Gaetę, będąc niepokojone w czasie całego odwrotu ogniem z floty.

TURYN, 4go Listop.: — Depesza urzędowa pod wczorajszą datą z Neapolu nadeszła, donosi, że Piemontczycy pod dowództwem *Wiktora-Emmanuela* odnieśli nad Garigliano świetne zwycięstwo. Armja Królewsko-Neapolitańska, zaatakowana z frontu natarczywie przez wojska Piemontskie, a ze skrzydeł przez flotę, została rozbitą; wszystkie namioty, wozy amunicyjne, zapasy wojenne, oraz wielka liczba jeńców, wpadła w ręce zwycięzców. Jenerał *Sonuz* ścigał nieprzyjaciela i osadził pozycje panujące nie tylko nad Gaetę, ale nad tamą portową. — Król odroczył wjazd do Neapolu. — W Kapuy wzięto 11,000 wojska Neapolitańskiego do niewoli.

NEAPOL, 3go Listopada. — Dziś Trybunał Najwyższy ogłosił wypadek głosowania powszechnego. Jest on następujący: za połączeniem się z Piemontem 1,310,266 głosów, przeciw 10,012. Zapał nadzwyczajny i ogólny panuje w Neapolu. (Schl: Ztg).

Szaraada.

Pierwsze litera, trzeci w wodzie żyje;
Drugi czwarty i trzeci czasami go kryje;
Drugi czwarty od dzieci dość często słyszymy;
Zaś pierwszego z drugim wszyscy się chronimy;
A gdy wspaniał trzeci wprost czwarta sprzyja,
Nie jedna godzina bez znużenia mija.
Wszystka zaś w smutnym stanie nas stawia,
I o rozpacz przyprowadza.
(Zesła Szarada, *Solitary*).

ROZMAITOŚCI. — Najdawniejsze i najmątniejsze są cechy londyńskie. Niezmiernie dumne one są ze swego starożytnego pochodzenia. Cech Bławatników wyżej się ceni od *Burbonów*, a cech Korzenników nie zamieniliby swojej starożytnej sali za pałac któregośkolwiek Xięcia Niemieckiego. Cech Krawców myślał, że niezmierny zaszczyt zrobił Xięciu *Wellingtonowi*, kiedy go przypuścił do tytułu i przywilejów swego grona. Lecz z prowincjonalne miasta posiadają swoje korporacje. Najstańwiejszą z nich jest korporacja nożowników w mieście Sheffield, sławnem z wyrobu Nożów, brzytw. pałaszów i t. p. wyrobów żelaznych i stalowych. Udział mieć w jej uroczystościach, odbywanych z powodu wyboru co rok nowego majstra nożownika, poczytują sobie za zaszczyt pierwsi Lordowie. Atrybuty korporacji Sheffieldzkich Nożowników zasadzają się głównie na udzielnosci przywileju wyiskania pewnych znaków fabrycznych na wyrobach i chronieniu ich od fałszerzów. W przeszłym roku Parlament rozszerzył jej prawa, pozwalając przyjmować za członków tych, co wniosą 20 f. st. opłaty wstępnej. Przedtem potrzeba było się urodzić z ojca nożownika, aby mieć prawo do korporacji, albo inaczej bardzo trudno było otrzymać do niej wstęp. Za wdaniem się Parlamentu, zostały także inne rzemiosła podciągnięte pod jej prawa, opiekujące się handlem prowadzonym przez jej członków. Tym sposobem Anglja stara się utrzymać to co dobrego jest w korporacjach i do korzyści ich przywilejów, przypuścić nowe, w skutku rozwinięcia przemysłu, zrodzone rzemiosła. — Liczba zwiedzających różne zbiory i ogrody publiczne w Londynie wynosiła w r. 1859: British Museum 517.895, galerję narodową 789.401, galerję Bernon 172.727, ogród zoologiczny 364.356, pałac Hampton Court 203.264, departamentowe muzeum umiejętności i sztuki 474.365 osób. — Pewnego dnia znany z dowcipu w Londynie *Scheridan* wychodząc z klubu, spotkał na ulicy *Xięcia Galji* i *Xięcia Yorku*, ten ostatni odezwał się do *Sheridana*: „Rozmawialiśmy właśnie o tem, czy jesteś łotr czy głupiec?” Na to *Sheridan* wziąwszy obu Xiążąt pod ręce odpo wiedział: „Nie jestem ani tym ani owym całkowicie, ale jestem między tym i owym.”

Przyjechali do Warszawy.

Babski Tertuljan Ob: z Obiecanowa nr 500; Gliszczyński Konst: Obwy: z Kamienny nr 584; Skarzyński Alexy Obwy: z Szezawina nr 584.

Wyjechali: Wiesiołowski Roman Ob: do Nagórka; Zabłoccy Karol Ob: do Rybna i Ant: Ob: do Świniar; Zdrodowski Fran: Ob: do Mokrośka.


Przyjechali koleją żelazną: Wężykowie Wilb: i Józef Ob: z Krakowa nr 613; Węsierski Zbigniew Ob: z Berlina nr 1374.

Wyjechali koleją żelazną: Radziwiłłowie Alex: i Karol Xiążęta i Rossignol Lud: Porucznik Wojsk Francuzkich do Paryża.

DONIESIENIA.

Nagrody Rs. 12. — W Poniedziałek dnia 5go b. m., jadąc wieczorem z Fabryki Machin na Soleu, przez Aleę Jeruzolimską, ulicą Żelazną i Chłodną, zgubione zostały **cztery sztaby MIEDZI** kutej. Kto takowe odniesie lub wskaże gdzie się znajdują, pod Nr 933 przy ulicy Chłodnej, otrzyma Rubli 3 od każdej sztuki.

PLASZCZ szaraczkowy, Szopami podszyty, mało używany i **Palto** psami podszyte, używane, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 386, w domu Farnelitów, na 2m piętrze, u Soszyckiego.

 Powróciwszy do Warszawy, mam honor zawiadomić, iż rozpocząłem udzielanie **Lekcji Pisania**, zapewniając, że każdy, chociażby poprzednio źle i nieczytelnie pisał, po wzięciu 20tu lekcji, pisać będzie równo, czytelnie i dla oka przyjemnie, po polsku, rosyjsku i po niemiecku. Żądającym udziałem lekcji w ich mieszkaniach. Zostać może od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, wszedłszy w bramę wschody na lewo, na 2m piętrze. — **Kosiński.**

 **Fortepjan** palisandrowy, z całą płytą metalową, o 7u oktawach, w zupełnie dobrym stanie. Fabryki Krall i Sejdler, jest do wynajęcia miesięcznie po Rs. 8. Zamówiwszy takowy na kilka miesięcy, może być cena zaiznana. Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Długiej Nr 585, od godziny 3ej do 5ej z południa.

MAGAZYN PŁOTNA
WYROBÓW LNIANYCH I BIELIZNY
Stanisława Brüner,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (Nr 2 nowy).
Otrzymawszy świeżo transporta **PŁOTNA** kopowego i webowego, ma honor polecić się z takowemi Prześwietnej Publiczności oraz wyborem gotowych przedmiotów, a mianowicie: **Koszul** Męzkich i Damskich wszelkiego rodzaju. **Kaftaników** Damskich nocnych i negliżowych. **Spódnicek** pikowych, kolorowych i białych najświeższego fasonu. **Kołnierzyków** Damskich, Haftów, Wstawek i Langietek w najrozmaitszych gatunkach. **Pończoch** bawełnianych i fil d'Ecosse. **Skarpetek** takichże i wełnianych oraz jedwabnych. **Rękawiczek** zimowych, Damskich, Męzkich i dziecięcych. **Chustek** płóciennych, batystowych i fularowych. **Sukienek** dziecięcych, pikowych i haftowanych. **Krawat** Paryzkich wszelkiego gatunku i t. p.

Posiada znaczny asortyment, **Bielizny stołowej**, Serwet dużych i małych do kawy białych i kolorowych; także Serwet wełnianych i goblinowych. Podejmuję się dostarczania kompletnych wypraw z gotowego swego materiału podług najświeższych modeli i starać się będzie tak wykończeniem powierzonych obstatunków jak i ceną najmierniejszą zasłużyć sobie na względy Prześwietnej Publiczności.

OSOBA zająłaby się dokładnie na kroju **szyciu i sprzedaży bielizny** Męzkiej i Damskiej i innych

wyrobów z płotna, może znaleźć dla siebie zaraz **zatrudnienie**. — Adres pod Nr 419, do **R. Puławskiego** w Warszawie obok Poczty na pierwszym piętrze, Kantor Informacyjny utrzymującego.

Jest do sprzedania **Algierka** Tumakowa, używana, suknem zielonem kryta, na osobę słusznego wzrostu, za Rs. 75; Futro Szopy, w dobrym stanie, za Rs. 45; Karetka podwójna używana, na leżących resorach, za Rs. 250; 2 Chomonta angielskie w dobrym stanie, za Rs. 30. Wiadomość pod Nr 1294 (28), przy ulicy Nowy-Swiat, w prawej oficynie na 2m piętrze.

 Pod Nr 388 w domu Wgo Oranowskiego naprzeciw Hotelu Europejskiego, są do sprzedania **ROZNE MEBLE**, 

jako to: **Garnitury** mahoniowe, palisandrowe, Kozetki, Fotele, Łóżka mahoniowe i jesionowe, Stoly, Biorka, Toalety, Umywalnie, Krzesła wyplatane i t. p. Wiadomość u Stolarza w podwórzu.

CYTHRA NOWA WIEDEŃSKA, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Xiegarni P. Friedleina, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6).

Złożono do sprzedania **DWA FUTRA** Niedźwiedziowe, za pomierną cenę. Wiadomość bliższą powyższą można w Handlu, pod Nr 2 przy ulicy Śto Jańskiej.

W Fabryce Wyrobów Kuśnierskich, pod Nr 1306, nowy 52, przy ulicy Nowy-Swiat, jest do sprzedania Plaszcz Szopowy, Algierka Piżmowcowa z odnową Bobrową, Szuba Szopowa, Szalona podszyta Kestami niemieckimi, z kołnierzem Jnatowym, wszystko to jest w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną. Tamże jest **Fortepjan** o 6u oktawach mahoniowy do sprzedania.

Mufka tytułowa, zupełnie nowa, jest do sprzedania za pomierną cenę; wiadomość powziąć można każdego czasu, w gmachu Pocztowym od ulicy Nowo-Senatorskiej, za 1m piętrze, u Wóźnej Zaliwskiej.

ALGIERKA Szopowa, jest do sprzedania pod Nr 463 obok Ratusza; wiadomość u Felczera. — Tamże potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity, umiejący czytać i pisać.

Są do sprzedania następujące rzeczy: **PORTJERY** do 6u drzwi, z których jedna para w najlepszym stanie, ze sznurami, frendzelką i kwastami; **SERWETA** gobelinowa; **ETAŻERKA** palisandrowa, roboty Simlera, zupełnie nowa; **OBICIA** z różnych mebli, axamitne i rypsove; **KOŁNIERZ** z niebieskich lisów. Wszystko powyżej wskazane, obejrzeć można przy ulicy Miodowej pod Nr 482, u Rządcy domu.

LOKAL składający się z 10u Pokoi, umeblowany, Stajnia na 5 Koni, Wozownia na dwa powozy, miesięcznie lub rocznie. Wiadomość u Stróża pod Nr 1346 przy ulicy Mazowieckiej.

Do Zakładu mego pod firmą **Alexander Koch**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, nadszedł transport rozmaitych artykułów toaletowych, z najpierwszych domów Paryżkich, jakimi są: Guerlin, Lubin, Henry et Demarson i innych; mianowicie: Perfumy, Pomady, Fixatuary, Olejki, Mydła, Sochety, Pudry, Blansze, Róże, Wody toaletowe i t. d., również Płyn i Proszek do zębów (Dento-Genoivole), Doktora X. Brimaud, używaną zasłużonej reputacji, gdyż okok czystości w jakiej utrzymuje zęby, wzmacnia i konserwuje dziąsła. Przytem otrzymałem Szczotki do włosów, paznogi i zębów; Grzebienie do czesania i zapinania włosów, rogowe, bawole, szylkretowe i złote, obecnie najwięcej poszukiwane.

Jest do sprzedania **Koczyk** na leżących resorach, za pomierną cenę; **Furgończyk** używany, lekki i **Bryczka** używana, na resorach, oraz Najtyczanka nowa za cenę umiarkowaną. — Przy ulicy Nalewki pod Nr 2261, w domu Muraszewa; wiadomość powziąć można w podwórzu, w Warsztacie Rowalskim.

LOKAL NA 1szym PIĘTRZE

Frontowy, bardzo ozdobny, składający się z 9u Pokoi, oprócz tego z Salonu z Balkonem i Przedpokojem, z Kuchnią Angielską, Spizarnią i z wszelkimi wygodami, ze Stajnią i Wozownią, lub bez tychże; **DWA POKOJE** kawalerskie na dole świeżo odnowione; oraz **PIWNICE** obszerne na Skład Win, służyć mogące, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej, w domu **Stanisława Lesser**, Bankiera, Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.

Podaje do Publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Listopada r. b., o godz. 4 po południu, odbywać się będzie w Kancelarii Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, licytacja, na dostawę materiałów ubiorczych, dla osadzonych w tułajczym Instytucie; wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjąć się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych, z kaucją Rs. 150, do Kancelarii Instytutowej przybyli. Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarii pomienionego Instytutu przejrane być mogą. — Prezydujący, w. z. Xiądz **Mudziszewski**,

Pierwszy Transport **DAKTYLI, KASZ-TANÓW** (Maroni), **KIEŁBASY** Brunszwickie, **BULJON** Francuzki z Truflami, **CHESTER** Angielski i **SOSY**, nadeszły do Składu Win i Korzeni **S. Rozmanith**, przy ulicy Nowy-Swiat. **WINOGRONA** Węgierskie zupełnie słodkie nadchodzą dwa razy w tygodniu.

SZOPY mało używane, są do sprzedania przy ulicy Długiej w domu Gurskiego, Nr 489, w Magazynie Ubiorów Męskich Zejdowskiego.

Piwa krajowe i zagraniczne, w liczbie 23cb do czytania, w oddzielnym Salonie, dwa regularne Billardy, Szachy, Arcaby, daborowe Trunki, Przekąski i rychła usługa, w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

ZAWINIĘCIE z czarnego żagnotu, okręcone i obszyte złotym i pasowym sznurkiem, w którym znajdowały się **dwie SUNKIE** i w sztukach **materjały**, zgubiono z bryczki w przejeździe z ulicy Leszna za Żelazną bramę. Laskawy znalazca zwrócić raczy takowe do Drukarni Kurjera, za **Nagroda 41p: 200.**

Do Głównego Składu **KAWIORU** przy ulicy Senatorskiej, w domu **W.W. Piotrowskich**, pod Nr 496, nadszedł trzeci transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało-solonego, oraz prasowanego serwetowego takiegoż; również **GROSZKU** zielonego i **WINOGRON** prawdziwych Astrachańskich w małych oryginalnych baryłkach. **M. ŻYŻYN.**

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Ponieważ dla braku konkurentów, spełzła bezskutecznie ogłoszona na dzień 19 (31) Października r. b., licytacja, na dostawę roczną dla Szpitala Dzieciątka Jezus następujących **Artykułów**:

1) Mąki pszennej francuzkiej pudów 1,575; 2) żytniej pyłkowej pudów 3,400; 3) żytniej razowej pudów 600; 4) Kaszy jęczmiennej czetwerti 420; 5) perłowej czetwerti 5; 6) gryczanej grubej czetwerti 70; — 7) Grochu okrągłego polnego czetwerti 60; 6) Sliwek suszonych pudów 150. 9) Jaj kóp 1,000; 10) Okowity 10ej próby wiader 200; 11) Świec łojowych pudów sto, Nr 100; 12) Mydła szarego pudów 180; twardego pudów 25; przeto nowy termin do licytacji na takowe dotawy od cen podwyższonych odbyć się mającej, na dzień 26 (7) b. m. godzinę 5ą z południa naznacza.

Practia do licytacji, oraz wysokość wadium do każdego artykułu, w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

Licytacje takowe na każdy po szczególe obiekt in minus od ustanowionych cen, odbędą się w Kancelarii Szpitalnej przez opiekuńcze deklaracje. Vadia do licytacji złożone, stanowiąc mające kaucje entreprerów, zwrócone im zostaną po upływie pierwszego miesiąca rozpoczętych dostaw, a w to miejsce, jednomicienne należności za uskutecznione dostawy, będą z jednego miesiąca na drugi zatrzymywane.

Inne warunki licytacyjne oraz wzór do deklaracji są do przejrzenia każdodziennie, w Kancelarii Szpitalnej. — Opiekun Prezydujący, Rada Stanu **Pętkowski**.



BUHAJE HOLENDER-SKIE czystej krwi, różnego wieku, są do nabycia po cenach stałych w **Do-brach Minoga** w Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Onegdaj wieczorem P. Matylda *Plodowska*, wystąpiła po raz pierwszy w Berlinie w operze *Rigoletto*. Powodzenie było zupełne, a oklaski i wywoływania towarzyszyły wystąpieniu tej śpiewaczki. Wczoraj wystąpiła powtórnie.

Niejaki P. *Balbi* mechanik Paryżki, wynalazł ruchomą za pomocą pary twierdzę, która uwijając się po polu, z armatami, ręczną bronią i najeżonemi dzidami, ma siał w czasie boju, jak największe w szeregach nieprzyjacielskich zniszczenie.

W zakładzie artystyczno-litograficznym Maxymiljana *Fajans*, przy ulicy Długiej Nr 550, opuści w tych dniach prasę *Kalendarz ścienny*, pięknie chromolitografowany na rok 1861, i będzie do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach tutejszych, prowincjonalnych i w Cesarstwie.

Dwa *alfabety rossyjskie*, zastosowane do biletów wizytowych bezbarwnie-wypukłych (relief), oraz czcionki gotyckie, otrzymała litografia i skład papieru Xawerego *Regulskiego*, przy ulicy Krak.-Przedm: Nr 409, obok Kościoła Śgo KRZYŻA.

Ponieważ wiele osób zapytuje nas o owe drzewo zwane *anacahuite*, w Ameryce Południowej rosnące i tam przeciw słabościom piersiowym po wszechnie używane, przeto donosimy, iż takowe już się znajduje w Warszawie w Aptece P. *Knolla* za Żelazną Bramą, naprzeciwko targu ryb.

P. *Julja Pohl*, w mieście Piotrkowie na rynku naprzeciw Ratusza, otworzyła magazyn mód i strojów damskich, gdzie przyjmować będzie wszelkie zamówienia, i takowe z największą akuratnością i to podług ostatnich żurnali Paryżkich wykończać.

Z okolic nad Wartę. — Pewien młody myśliwy, nabijając broń wspanawszy przez pomyłkę w jedną łufę dwa naboje prochu, przy przepaleniu brantek, zbyt silną eksplozją uderzony i skałeczony, upadł i zemdlął. Na wystrzał, wpada służba do pokoju, widzi Pana leżącego na ziemi, krwią zbroczonego; popłoch się robi między służbą pałacową, dalej w podwórzu, we wsi, krzyk, płacz i lament powszechny: „Pan się zastrzelił!” Niestety, wiadomość ta dochodzi natychmiast do domu Familijny żony nieszczęśliwego myśliwego, w dzień obiadu prozzonego na kilkudziesiąt osób cóż nastąpiło? oto Pani domu ukrywa odebraną wiadomość o śmierci Siostrzeńca przed gośćmi, a nie tracąc czasu, posyła swoją drogą po światło, Xieży i trumnę! rozumie się niesprawdziwszy faktu. W kilka godzin myśliwy przychodzi do siebie, pociesza w własnym domu zacnych Sąsiadów i Przyjaciół, przybyłych na odgłos skonu Przyjaciela i wesoło z niemi spędza wieczór jako *Żywy-niboszczyk*. — Idzi Wetza wet.

DONIESIENIA.

Świeży transport *Kaloszy* guttaperehowych, nadszedł do Magazynów N. S. Brüner et Comp, przy ulicy Miodowej i w Hotelu Europejskim.

Pokój z balkonem i Przedpokój na 1m piętrze, z wspólnym opałem, a w razie żądania i z usługą, jest do wynajęcia od każdego dnia, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 593, obok Aptecki; widzieć można od 9ej do 4ej. — Tamże jest do sprzedania *Prasa* szycharska do nót i t. p. robót.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż przeniesionym został **Zakład Krawiecki Męzki**, z ulicy Senatorskiej na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 441, do domu Wgo Pawlika, wprost Dobroczynności, i jak dawniej tak i teraz przyjmują się wszelkie roboty krawieckie męzkie, które wykończone są jak najstaranniej i po cenach bardzo przystępnych.



Wczoraj przechodząc od Ratusza do Konsulatu Angielskiego, zgubiona została **Portmonetka**, w której znajdowało się 20 Reńskich, trzy Ruble srebrne i dwa Talary. Laskawy znalazca przez wzgląd, iż poszkodowany jest w bardzo krytycznym położeniu, ponieważ to był ostatni jego fundusz na podróż do domu, raczy oddać do Składu Rycin P. Smitha, pod Nrem 459, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, za nagrodą.

W dniu wczorajszym przy załatwianiu interesów w gmachu Banku Polskiego, zgubiono dwa **Papiery**, jeden 25, drugi 10-rublowy, w biletach rossyjskich. Laskawy znalazca raczy takowe zwrócić do Biura Żeglugi Parowej, w pałacu Hr. Andrzeja Zamoyskiego, na Nowym-Swiecie, za wyuagrodzeniem Rs. 5.

KAWIARNIA

nowo urządzona, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Chmielnej pod Nr 1386, idąc od Ogrodu Saskiego po prawej stronie, w której dostać można każdodziennie **Faworków Wiejskich** sztuka po gr: 3, szklanka dobrej **Herbaty** gr: 8, z arakiem gr: 12, szklanka dobrej gospodarskiej **Kawy** gr: 10, szklanka **Ponczu Litewskiego** gr: 24, oraz innych **Napojów i Przekąsek**. — Tamże jest **BILLARD** nowo uregulowany. **M. B.**

Zawiadamiam Osoby żywcące pobierać **LEKCJE TAŃCÓW Salonowych**, iż takowe udzielam po Pensjach, domach prywatnych, jako też w własnym mieszkaniu przy ulicy Orlej pod Nr 798a. — **K. Obieziński.**

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 2 cali 1. (W mierze).

TIVOLI

Jutro i w Niedzielę, odbywać się będzie **WYKŁAD WYŚZSZEJ MAGJI**, z Programami nader ciekawymi, przez znanego powszechnie **Magika P. Ludwika Royer**. Początek o godzinie 7ej wieczór; Cena wejścia kop: 15. Oddzielne wejście do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaze Wehód oświetlony.

OSTRYGI świeże codziennie w Handlu **J. STOCZKIEWICZA**, przy ulicy Miodowej Nr 486.

OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu **ANTONIEGO STEPWORSKIEGO**, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

KASZTANY tegoroczne świeże i **JABŁKA** Tyrolskie, otrzymał i poleca Handel **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym.

OSTRYGI, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu **W. Hempla**, ulica Długa Nr 590, za zabudowaniami Katedry Prawosławnej.

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI *Holsztyńskie, Ostendzkie i Natles*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym N° 474.